SŁOWO POLSKIE

CZYTELNIK Rok V. Nr 188 (1326) Poniedziałek, dnia 10 lipca 1950 roku Dziś 4 strony, Cena 5 złotych

Wydanie A

BIBLIOTEKA WROCŁAWSKA

Wielki Czyn Lipcowy

Pod znakiem nowych sukcesów w budowie fundamentów socjalizmu

obchodzić będą masy pracujące Polski 6-tą rocznicę Manifestu P. K. W. N.

WARSZAWA (PAP). Setki zobowiązań lipcowych, które napływają codziennie z miast i wsi całej Polski świadczą o wielkim entuzjazmie, z jakim najszersze rzesze społeczeństwa przystępowują się do Święta Odrodzenia.

6-ta rocznice Manifestu PKWN masy pracujące będą obchodziły pod znakiem nowych wspaniałych sukcesów w budowie fundamentów socjalizmu w Polsce.

Jak wynika z meldunków, które napływają z zakładów pracy stolicy, Czyn Lipcowy zaległ szarowni miejskiej przyniesie ponad 1,5 miliona zł oszczędności i zwiększy wydatnie produkcję.

Dodatkowe przeprowadzone prace przez załogi wodociągów i kanalizacji w Warszawie dadzą 4,5 miliona zł oszczędności.

Młode robotnice i robotnicy fabryki „Wedel" podjęli się dro zą usprawnienia pracy, przyniesie dodatkową produkcję war tości 4.224.000 zł. Zobowiązania młodzieży fabryki „Fuchs" przy niosą dodatkową produkcję war tości ponad 1.200.000 zł.

17 mil. zł zaoszczędzą pracownicy bydgoskiej fabryki marzedzi.

Czołowi racjonalizatorzy zakładów wytwórczych sprzętu instalacyjnego w Bydgoszczy zgłosili szereg pomysłów racjonalizatorskich, urzeczywistnienie których zaoszczędzi 12 mil. zł.

Na czoło zobowiązań pracowników warsztatów technicznej obsługi rolnictwa na Pomorzu szczecińskim wysuwała się zobowiązania załogi TOR-u w Drawsku, które przewidują wykonanie dodatkowych prac wartości ponad plan 1,5 mil. zł. Do 22 lipca zostanie wyremontowanych ponad plan 15 traktorów.

* * *

Dotychczas ponad 700 robotników Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Szczecinie podjęło dodatkowe prace wartości przeszło 6 mil. zł. Dotyczą one przedterminowego wykonania remontów bloków mieszkalnych dla robotników budynków szkolnych, budowy magazynu dla centrali handlowej przemysłu chemicznego itp.

Realizacja zobowiązań podjętych przez załogę młyna Państwowych Zakładów Zbożowych w Toruniu, które przewidują m. in. uruchomienie oczyszczenie urządzeń młyna przyniesie blisko 2 miliony zł oszczędności.

Pod hasłem: „W każdej zagrodzie wiejskiej czasopismo" rozpoczęli swe współzawodnictwo o godne uczczenie Święta Odrodzenia listonosze wiejscy okr. krakowskiego. Do dnia 6 bm. listonosze zdołali ponad 10 tys. nowych prenumeratorów „Gromady", „Chłopskiej Drogi", „Sztandaru Młodych" i „Przyjaciółki".

Pietro Nenni jako przewodniczący sesji Włoskiego Komitetu Obrońców Pokoju, odbytej ostatnio w Rzymie, zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo amerykańskiego imperializmu.
Zdj. G. B. Poletto

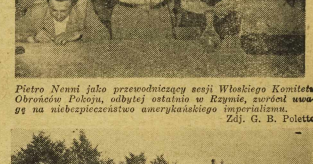

Dla dzieci warszawskich zorganizowano w II Ogrodzie Jordanowskim na Mokotowie półkolonie. Zdj. Film Polski

„Ręce precz od Korei!"

W dniach od 10 do 17 lipca organizujemy Tydzień Obrony Korei

WARSZAWA. (PAP) Światowa Federacja Związków Zawodowych wezwała wszystkie wchodzące w jej skład krajowe centrale związkowe do zorganizowania Tygodnia Obrony Korei przeciwko zbrojnej agresji amerykańskiej. Wierne tra dycjom międzynarodowej solidarności klasy robotniczej — polskie związki zawodowe odpowiedziały natychmiast na ten apel.

Centralna Rada Związków Zawodowych postanowiła w dniach od 10 do 17 lipca br. zorganizować Tydzień Obrony Korei.

Hasło Tygodnia: „RĘCE PRECZ OD KOREI!"

W większych ośrodkach przemysłowych zostaną zwołane masowe wiece, poświęcone omówieniu wydarzeń koreańskich. W tej samej sprawie odbędą się w zakładach pracy 15-minutowe zebrania grup związkowych. Ponadto w zakładach pracy przeprowadzona będzie zbiórka pieniędzy na fundusz pomocy dla ofiar spośród bezbronnej ludności cywilnej, barbarzyńsko bombardowanej przez lotnictwo amerykańskie.

Polskie związki zawodowe, łącznie ze związkami zawodowymi ZSRR, krajów demokracji ludowej i klasowymi związkami krajów kapitalistycznych wezmą jak najbardziej aktywny udział w Tygodniu Obrony Korei. Tydzień ten przejdzie pod znakiem zdecydowanego przeciwstawienia się polskiego świata pracy zbrodniczym planom amerykańskich podżegaczy wojennych, pod znakiem jak najwydatniejszego poparcia dla bratnich związków zawodowych Korei, które wraz z całym narodem koreańskim walczą o wyzwolenie swego kraju.

Ludzie radzieccy składają podpisy pod Apelem Sztokholmskim

Pracą i czynem zadokumentujemy postanowienie obrony pokoju

MOSKWA (PAP). — Z każdym dniem coraz to nowe mi liony ludzi radzieckich składa podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Z miast, osiedli i wsi nieprzerwanie napływają coraz to nowe arkusze z podpisami. Do arkuszy z podpisami załączone są teksty rezolucji, uchwalanych na wiecach, meldunki produkcyjne radzieckich ludzi pracy, groźne słowa ostrzeżenia pod adresem podpalaczy świata.

Na wiecach i zebraniach, od bywających się w całym kraju, ludzie radzieccy jeszcze raz zgodnie oświadczają, że pracą i czynem zadokumentują swe je niezłomne postanowienie obrony pokoju.

Ubogacimy Apel Sztokholmski nie jako petycję — oświadczył na wiecu w mieście Iszrze robotnik budowlany Mikołaj Gusiew. Podpisujemy ten apel, jako ultimatum do podżegaczy wojennych".

Na wiecu załogi zakładów budowy obrabiarek w Wiebsku tokarz stachanowiec Fiatowski oświadczył: „Wiedzie cie podżegacze wojenni, wiedz cie dzieciobójcy, że obserwujemy uważnie wasze zakusy. Wraz z narodami całego świa ta ludzie radzieccy nie pozwolą wam naruszyć pokoju".

Podpisując się pod Apelem Sztokholmskim, ludzie radzieccy wyrażają niezłomną wiarę w zwycięstwo słusznej sprawy — w zwycięstwo sprawy pokoju.

Komunikat żniwny

Pogoda na 10 i 11 lipca

WARSZAWA. W dniu 10 bm. na ogół dość pogodnie, skłonność do burz w godzinach popołudniowych.

Temperatura od 22 st. do 28 st. Słabe wiatry, początkowo z kierunków zmiennych, później południowo-wschodnie.

W dniu 11 bm. zachmurzenie zmienne ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów.

■ Warszawa. Stanowisko naczelnego dyrektora w Zakładach L-13 objął ob. Edward Leszczyński, były robotnik, a ostatnio szef administracyjny tych Zakładów.

■ Moskwa. Na półkach księgarskich Moskwy ukazał się I-szy tom nowego wydania wielkiej encyklopedii radzieckiej.

Prezydent Pieck przyjął premiera Grotewohla

BERLIN (PAP) Prezydent Wilhelm Pieck przyjął w piątek premiera Otto Grotewohla. Premier Grotewohl zło żył prezydentowi sprawozdanie z podpisania układu o wytyczeniu niemiecko-polskiej granicy na Odrze i Nysie.

15 października br. powszechne wybory w NRD

BERLIN (PAP). Prasa demokratyczna opłosiła uchwaloną jednomyślnie rezolucję demokratycznego bloku Niemieckiej Republiki Demokratycznej w związku z wyborami, które mają się odbyć 15 października 1950 r.

Stanowczą wewnętrzną i międzynarodowa — stwierdza rezolucja — wymaga pełnej współpracy wszystkich postępowych sił społeczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dlatego też blok demokratyczny zaaprobował jednomyślnie propozycję kierownictwa partii socjalistycznej.

Jak przewiduje artykuł 5 konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, do Izby Ludowej wejdzie 400 posłów. 25 proc. posłów do Izby wejdzie z Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej.

Blok demokratyczny utworzył centralny komitet wyborczy, w którym reprezentowane są wszystkie partie.

W zakończeniu rezolucja stwierdza, że wybory 15 października powinny stać się potężną manifestacją jedności narodu niemieckiego oraz nie złomnej woli walki o pokój.

Odpowiemy na apel

„Pracujący całego świata powinni wiedzieć, że w chwili obecnej robotnicy, chłopi, inteligenci, mężczyźni i kobiety prowadzą na Korei walkę na śmierć i życie przeciwko swym odwiecznym gnębicielom, panom feudalnym, właścicielom ziemskim, kapitalistom, zdrajcom sprawy ludu, popieranym wczoraj przez militarystów japońskich, a dziś przez miliardery amerykańskich. Lotnicy amerykańskie bombardują cywilną ludność koreańską..." stwierdza apel Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Na wsie i miasta Korei spada grad bomb z amerykańskich samolotów. Imperializmowi amerykańskiemu mało było bezprawnego, zbrojnego wmieszania się w wewnętrzne sprawy Korei, — chce teraz hitlerowskim terrorem złamać ducha jej obrony. Barbarzyńskie napaty na otwarte miasta, bombardowanie szkół, szpitali i spokojnych domów, zabijanie ludności cywilnej, kobiet, dzieci, starców — wszystko to stanowi jedno wielkie oskarżenie przeciwko amerykańskim „nadludziom", dla których nie znaczy śmierć i zniszczenia w dążeniu do panowania nad światem.

Wszystkimi uczciwymi ludźmi wstrząsnęła głębako agresja amerykańskich imperialistów, popierających zbójecki napad swoich marionetek — kliki Li Syn Mana, przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Sola w oku obcej podźmiej reakcji był bowiem rozkwit gospodarczy i polityczny północnej, demokratycznej części kraju, pełne w codzienne pracy, podnoszące dobrobyt mas, robotnik, chłop i inteligencja ludowali nowe, lepsze życie. Sola w oku były reformy demokratyczne, które niosły szczęśliwe, piękne życie masom ludowym. Wreszcie sola w oku były pokojowe zamiary północnej Korei do zjednoczenia kraju, jej udział w twórczej pracy obozu postępu i pokoju.

Imperializm amerykański, dążąc do przekształcenia Korei w kolonie oraz baze wojenną, skierowaną przeciwko obozowi pokoju, a przede wszystkim przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, oraz przeciwko Związkowi Radzieckiemu, pragnął nie tylko utrzymać podział kraju, ale zagarnąć całały. Krzyżował jego plan oddźwięk, jaki w masach ludowych całej Korei znajdowały hasła zjednoczenia niezawisłe, wysuwane przez Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Próżne były wysiłki zbiru Li Syn Mana opłacanych dolarami. Krwawym terrorem nie mogli zgnieść dążenia ludu do jedności, wolności i niepodległości.

Amerykańscy imperialiści zaczęli wbrew wszelkiemu prawu, gwałcąc Kartę ONZ, haniebną interwencję zbrojną. Dziś pragną na dla odmiany pokryć swą bandycką akcję szyldem Narodów Zjednoczonych, pragną całkowicie podporządkować ONZ swojej polityce wojennej, swoim agresywnym celom.

Masy pracujące całego świata potępiają z najgłębszym oburzeniem zbrojną agresję amerykańskiego imperializmu. Stają one solidarnie po stronie walczącego o wolność i demokrację narodu koreańskiego. Serca wszystkich ludzi pracy są z nim.

Oderwa Światowej Federacji Związków Zawodowych wzywa ziąca „wszystkie należące do niej organizacje do podjęcia natychmiast wszelkich możliwych akcji w poszczególnych krajach, celem skutecznego przeciwstawienia się szataańskim planom amerykańskich podżegaczy wojennych oraz celem poparcia bratnich Związków Zawodowych Korei, które walczą wraz z całym narodem koreańskim o wyzwolenie swego kraju", spotkała się z gorącym przyjęciem i entuzjastycznym poparciem wszystkich ludzi pracy.

Każdy, komu droga jest wolność i postęp, pośpieszy z pomocą walczącej o sprawiedliwą rzecz Korei. Każdy, komu drogi jest pokój, odda swe siły, aby dopomóc ludowi koreańskiemu, który pragnie w spokoju i szczęściu sam budować swą własną przyszłość. Dlatego też polskie masy pracujące wezmą czynny i całkowity udział w tygodniu czynnej solidarności z narodem koreańskim.

Masy ludowe Polski wraz z masami pracującymi całego świata stanowczo żądają, aby wojska amerykańskie zostały wycofane z Korei, aby Stany Zjednoczone zaprzestały zbrojnej agresji wobec narodu koreańskiego.

STAN

Nota ZSRR do USA, W. Brytanii i Francji

Triest został przekształcony w anglo-amerykańską wojenną bazę morską

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi:

16 czerwca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało odpowiedzi rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na noty rządu radzieckiego z 20-go kwietnia br. w sprawie Triestu.

W notach tych rządy trzech mocarstw uchylają się od odpowiedzi na zawartą w nocie radzieckiej propozycję, mającą na celu usunięcie stanu rzeczy, w którym USA, W. Brytanii i Francji narusza dotyczące Triestu postanowienia traktatu pokojowego z Włochami.

W związku z tym radzieckie ministerstwo spraw zagranicznych skierowało do rządów USA, W. Brytanii i Francji noty następującej treści:

W nocie z 20 kwietnia br. rząd radziecki przytoczył ścisłe fakty, świadczące o tym, że rządy USA, W. Brytanii i Francji naruszają międzynarodowe zobowiązania, wynikające z traktatu pokojowego z Włochami oraz z protokołu, podpisanego w Nowym Jorku 12 grudnia 1946 r.

Rządy USA, W. Brytanii i Francji, wbrew powziętym na siebie zobowiązaniom, udarem niały systematycznie wyznaczenie gubernatora wolnego obszaru Triestu, nawet wówczas, gdy rząd radziecki wyrażał zgodę na kandydatów, wysuniętych przez rządy trzech wspomnianych mocarstw.

W wyniku gospodarowania w Trieście anglo-amerykańskich władz wojskowych panuje na tym obszarze reżim samowoli policyjnej, a ludność jest pozbawiona podstawowych praw demokratycznych, przewidzianych przez traktat pokojowy z Włochami. Z winy rządów USA, W. Brytanii i Francji ani przewidziany przez traktat pokojowy z Włochami stały status wolnego obszaru, ani status tymczasowy nie zostały dotychczas wprowadzone w życie.

Nie została także powołana do życia tymczasowa rada rządząca wolnego obszaru.

W Trieście znajdują się w dalszym ciągu wojska amerykańskie i brytyjskie oraz okręty wojenne obu tych państw.

W wyniku czego Triest został bezprawnie przekształcony w anglo-amerykańską wojenną bazę morską. Żaden z legalnie przewidzianych terminów wycofania wojsk anglo-amerykańskich z Triestu nie został dotrzymany.

W swej nocie z 20 kwietnia br. rząd radziecki nalegał:

1) by tymczasowy statut wolnego obszaru Triestu został wprowadzony w życie,

2) by mianowany został natychmiast gubernator wolnego obszaru,

3) by, w myśl postanowień traktatu pokojowego, utworzona została tymczasowa rada rządząca wolnego obszaru,

4) by ustalony został termin wprowadzenia w życie stałego statutu wolnego obszaru,

5) by zlikwidowana została bezprawnie istniejąca anglo-amerykańska wojenna baza morska w Trieście.

6) by wycofane zostały z terytorium wolnego obszaru wojska angielskie i amerykańskie.

Rządy USA, W. Brytanii i Francji uchyliły się od odpowiedzi na zawarte w nocie rządu radzieckiego propozycje. Ponadto rząd USA proponuje obecnie otwarcie rządowi radzieckiemu naruszenie zobowiązań, wynikających z traktatu pokojowego z Włochami, powołując się przy tym na to, że jego nota z 20 marca 1948 roku „była propozycją wzięcia przez rząd radziecki udziału w zmianie traktatu pokojowego".

Czyni się to wszystko pod pretekstem, że rząd radziecki jest rzekomo odpowiedzialny za uniemożliwienie wykonania postanowień traktatu pokojowego z Włochami.

Rząd radziecki potwierdza swe stanowisko, określone w nocie z 20 kwietnia i uważa za konieczne wskazać ponownie na odpowiedzialność, która spada na rządy USA, W. Brytanii i Francji za niewykonanie dotyczących wolnego obszaru Triestu postanowień traktatu pokojowego z Włochami.

Rząd radziecki nalega na to, by dotyczące wolnego obszaru Triestu postanowienia traktatu pokojowego z Włochami zostały bezwarunkowo wykonane, jak również żądania noty rządu radzieckiego z dnia 20 kwietnia 1950 r. w tej sprawie.

Zobowiązania lipcowe Dolnego Śląska

Zwielokrotnionym wysiłkiem uczczą zakłady pracy 6-tą rocznicę PKWN

Pracownicy Zarządu Okręgowego Zw. Prac. Rolnych we Wrocławiu, zobowiązują się przepracować w dni świąteczne 420 roboczogodzin podczas akcji żniwnej w PGR.

Miejski. Zakłady Komunikatyjne meldują o przedterminowym wykonaniu podjęcie zobowiązań na cześć świąt 22 lipca. Roczny plan inwestycyjny, a mianowicie odbudowa linii tramwajowej na trasie ulic Chrobrego — Łokietka — Kuźnicej i ulic Piotra Skargi — Kołłątaja została ukończona w dniu 24 czerwca.

Pracownicy fizyczni i umysłowi Zakładów Stolarska — Betoniarskich w Obornikach Śląskich, postanowili do dnia 22 lipca założyć sposobem gospodarczym warsztat tokarski, na 4 tokarnie, oparkanić i doprowadzić do wzorowej czystości podwórze zakładu.

Dolnośląscy kolejarze I oddziału Ruchowo-Handlowego we Wrocławiu skupiającego 3602 pracowników z 72 stacji obowiązują się podnieść regularność pociągów osobowych z 96 proc w miesiącu maju na 97 proc. i pociągów towarowych z 83,9 proc. w miesiącu maju na 85 procent poprawić współczynnik pracy manewrowej o 0,5 wagonów na godzinę, usprawnić naładunek i wyładunek bagażu w pociągach pasażerskich o 10 proc. w porównaniu z miesiącem majem bieżącego roku. (Zet)

Utworzenia rządu jedności demokratycznej domaga się naród francuski

GENEWA. (PAP) Podczas pędy przywódca prawicowych socjalistów Guy Mollet kontynuuje powierzoną mu przez prezydenta republiki „misję informacyjną" i usiłuje stworzyć warunki dla zmontowania nowego rządu — francuskie masy pracujące domagają się coraz bardziej stanowczo utworzenia rządu jedności demokratycznej.

Pod hasłem tym robotnicy w całej Francji ogłaszają krótkie strajki protestacyjne oraz wysyłają rezolucje i delegacje do Zgromadzenia Narodowego.

Robotnicy fabryki Borie i Ivry Les Moulineaux podmiejskich kolei elektrycznych, zwani **La Villette w Paryżu, fabryki wagonów w Marly (Nord)** oraz górnicy szerzej kopalń w Barlin, Penain, Escaudain, Bruay i innych miejscowościach departamentu Pas de Calais odbyli krótkotrwałe strajki.

Rada Miejska w Avignon głosami 12 komunistów i jednego socjalisty przeciw 11 RPF uchwaliła rezolucję, domagającą się utworzenia rządu jedności demokratycznej.

Robotnicy fabryki skroplonego powietrza w Baumen Sur Oise, fabryki Saurer w Suresnes, robotnicy fabryki Perriere w Ivry i fabryki cukierniczej w Sainrne, kolejarze w Juvisy, oddziały związku kobiet francuskich szeregu miejscowości, związek zawodowego metalowców kilku dzielnic Paryża, związku republikanów postępowych departamentu Meurthe et Moselle, związek zawodowy robotników przemysłu cementowego oraz szereg innych związków i stowarzyszeń demokratycznych uchwaliły rezolucje i wysłały do władz telegramy z żądaniem utworzenia rządu jedności demokratycznej.

Pomyślne wyniki zbioru żywicy

WARSZAWA. (PAP) Tegoroczne, pierwsze zbiory żywicy w lasach państwowych przyniosły wyjątkowo dobre rezultaty. W porównaniu z rokiem ubiegłym o 30 proc. podniosła się jakość tego surowca. Jednocześnie zmniejszyła się o 50 proc. ilość zanieczyszczeń, dzięki czemu uzyskać będzie można do 15 proc. więcej wysokogatunkowej kalafonii, otrzymywanej z żywicy oraz podnieść do 8 proc. wydajność terpentyny.

Pomyślne wyniki zbioru żywicy uzyskano przede wszystkim dzięki zastosowaniu licznych pomysłów racjonalizatorskich, opracowanych przez robotników i pracowników leśnych oraz wskutek przekazywania żywicarzy na specjalnych kursach i pokazach.

Żniwa rozpoczęte w całym kraju dzięki planowym przygotowaniom

W ciągu kilku dni zżęto już ponad 19.000 ha żyta

WARSZAWA (PAP). Do dnia 7 bm. peza województwem szczecińskim i niektórymi powiatami woj. bydgoskiego, gdzie żniwa rozpoczynają się zwykle później, do żniw przystąpili rolnicy wszystkich województw. Dzięki planowym przygotowaniom i lepiej niż. w roku ub. zorganizowanym pracom, w ciągu kilku dni zżęto już ponad 19.000 ha żyta.

W żniwach przodują Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne, gdzie prace żniwe prowadzone są przeważnie maszynami traktorami kolnej i traktorowej. W żniwach biorą udział również kombajny. W woj. krakowskim PGR-y przeprowadzają we wszystkich zespołach sprzęt żyta, który najsprawniej przebiega w zespole Jakubowice w pow. miechowskim i w zespole Jodłownik w pow. limanowskim. W woj. wrocławskim, gdzie za przykładem PGR do żniw przystąpiły prawie wszystkie powiaty, trwa w pełni żęcie żyta. Spółdzielnie produkcyjne w tym województwie do 5 bm. zebrały już 178 ha zboż, a na ścierniskach przeprowadziły natychmiast podorywki. W woj. kieleckim PGR-y skosiły maszynami ok. 2 tys. ha żyta. Wiele spółdzielni produkcyjnych, w związku z rozpoczęciem żniw podjęło specjalne zobowiązania produkcyjne. M. in. spółdzielnia produkcyjna w Gołkach Małych w Włodzimiersku, woj. kieleckie, postanowiła zakończyć żniwa zbóż do 27 lipca, podorywki przeprowadzić do 31 sierpnia, a omłoty zakończyć do 20 sierpnia.

Również w gospodarstwach indywidualnych żniwa przebiegają sprawnie. Wzorując się na Państwowych Gospodarstwach Rolnych i spółdzielniach produkcyjnych, chłopi bardziej planowo organizują swoje prace i staranniej przechowują koszone zboże. W woj. łódzkim, w powiecie rawsko-mazowieckim, chłopi skosili 725 ha żyta, w pow. radomszczańskim 520 ha, a w pow. opoczyńskim 517 ha. W żniwach pomagają chłopom ochotnicze brigady młodzieży SP i ZMP. W żniwach w woj. łódzkim pomagają spółdzielnie produkcyjnych i indywidualnym gospodarstwom chłopskim 3 POM-y i 136 placówek spółdzielczych ośrodków maszynowych. W okręgu śląskim chłopi przystąpili w niektórych powiatach, na lżejszych glebach do zbioru pszenicy ozimej. W żniwach pomagają im 237 spółdzielczych ośrodków maszynowych. W woj. krakowskim, w żniwach, pomagają chłopom, w chwilach wolnych od pracy w fabrykach ochotnicze ekipy robotnicze. Żniwa żyta w woj. krakowskim przeprowadzają już prawie wszystkie powiaty. W okresie żniw, w woj. lubelskim bierze udział 300-osobowy zespół młodzieży ZMP oraz liczne ekipy robotników z miast.

Rekordowy wyczyn ciesielski na budowie ZOR w Rzeszowie

RZESZÓW. Na budowie bloku mieszkalnego ZOR w Rzeszowie dwie dwójki ciesielskie dokonały rekordowego wyczynu.

Mieczysław Szela i Tadeusz Nalepa oraz Ignacy Szczepański i Antoni Tyczyński zatrudnieni w PPB ustawili wiążbę dachową na budynku o długości 91 i szerokości 12 m w ciągu 117 roboczogodzin. Wg. katalogu nowych norm na wykonanie tej pracy przewidziane jest 771 godzin.

Komisyjne obliczenia stwierdziły, że wyczynem tym zaoszczędzono 654 godziny a wartość wykonanej przedterminowo pracy wynosi 51.769 zł.

■ **Warszawa.** Dnia 8 bm. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach odbył się pogrzeb zmarłego w Warszawie bohatera walk o niepodległość Hiszpanii, mjr. Eusipio Alvarez Suarez.

Sukcesy vietnamskiej armii demokratycznej

GENEWA (PAP) W nocy z 3 na 4 lipca poważne siły vietnamskiej armii demokratycznej zaatakowały wzmocnione pozycje francuskiego korpusu ekspedycyjnego, położone o 75 km na południe od Saigonu. Mimo, że przeciwnik wprowadził do walki lotnictwo i okręty wojenne, oddziały demokratyczne zajęły dwie pozycje francuskie.

Ochotnicy napływają do Koreańskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Z dniem ką żdym wzrasta liczba młodych patriotów, którzy zgłaszają się dobrowolnie do wojska, by walczyć na froncie przeciwko wrogom ojczyzny o uzyskanie całkowitej niepodległości i jedności Korei. Tysiące zgłoszeń napłynęły m. in. do rządu od młodzieży robotniczej i chłopskiej oraz studentów północnej części republiki

Pierwsza uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze

ZIELONA GÓRA (PAP). W dniu 8 bm. w Zielonej Górze stolicy nowopowstałego województwa odbyła się pierwsza uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. W sesji udział wzięli wicemarszałek Sejmu RP. Wacław Barełkowski, wicepremier Rządu RP. Aleksander Zawadzki i szef Kancelarii Rady Państwa min. Marian Rybicki.

W skład Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej weszli jako przewodniczący sprzętu botnika rolnego Jan Musiał, były wojewoda poznański odznaczony orderem „Sztandar Pracy", jako wiceprzewodniczący Stanisław Barwicki były przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach oraz jako drugi wiceprzewodniczący Jan Furman syn małorolnego chłopa.

Broń amerykańska dla Korei zamiast dla krajów paktu atlantyckiego

WASZYNGTON (PAP). W prasie amerykańskiej wkazały się wiadomości, że na Dalei Wschód skierowana będzie broń pochodząca z transportów, przeznaczonych dla krajów paktu atlantyckiego, „Wall Street Journal" potwierdza to wiadomość podając się za kołi uzyskanej. Według „Wall Street Journal" w kołach tych oświadczono, że podane przez prasę informacje w sprawie skierowania dostaw broni na Daleki Wschód zamiast Europy — odpowiadają prawdzie.

Warszawa kandydatem do Międzynarodowych Nagród Pokoju

WARSZAWA. (PAP) Z polecenia Komitetu wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju odbyło się posiedzenie jury dla ustalenia kandydatur polskich do Międzynarodowych Nagród Pokoju.

Międzynarodowe jury zbierze się dnia 15 sierpnia br. w Pradze Czeskiej.

Jury w składzie: ob. ob. Jerzy Borejsza, Jarosław Iwaszkiewicz, Juliusz Krajewski, Jerzy Putrament, Witold Rudziński, Lesław Wojtyga, Juliusz Żakowski postanowiło wysunąć następujące kandydatury:

Na wniosek Jaczyna Jarosława Iwaszkiewicza i Juliusza Żakowskiego w dziale architektury postanowiono wysunąć:

W dziale muzyki — pieśń „Ostatni etap" w osobach reżyserki Wandy Jakubowskiej i zespołu realizacyjnego.

Komitet wykonawczy PKOP na swym posiedzeniu w dniu 8 lipca 1950 r. zatwierdził uchwałę jury i ze swej strony w dziale poezji wysunął obok kandydata Władysława Broniewskiego — kandydatura Jarosława Iwaszkiewicza, członka jury, za „Pieśń pokoju", „Hymn olimpijski a braterstwie" i za „Odę do Francji".

W dziale prozy — zbiór nowel Jerzego Andrzejewskiego pt. „Noc".

W dziedzinie muzyki na wniosek kompozytorów polskich: Bolesława Wojtowicza — za kantatę „Na pochwałę pracy"; Andrzeja Panufnika — za „Symfonię Rustica" oraz zbiorowo inicjatorów i organizatorów roku chopinowskiego (1949).

W dziale dramaturgii i teatru — utwór Leona Kruczkowskiego „Niemcy".

W dziale filmu — film „Ostatni etap" w osobach reżyserki Wandy Jakubowskiej i zespołu realizacyjnego.

Działania wojenne na Korei

Trzecią z rzędu porażkę poniosły oddziały amerykańskie w walkach w rejonie Czonan

LONDYN (PAP). Oddziały amerykańskie poniosły trzecią z rzędu porażkę w walkach w rejonie Czonan. Pod naporem oddziałów pancernych armii północno-koreańskiej żołnierze amerykańscy wycofali się ze swych pozycji, pozostawiając na polu walki rannych i zabitych.

NOWY JORK. Z Japonii płyna bez przerwy do Korei posiłki dla 24 dywizji amerykańskiej, walczącej na Korei południowej. Sztab Mac Arthura skierował do Korei Południowej nowe oddziały żołnierzy, artyleryi i czołgów.

GENEWA. W amerykańskich kołach wojskowych wyraża się przypuszczenie, że nowa amerykańska linia obrona, przebiegająca nad rzeką Kum w pobliżu Tajdżon nie przetrzyma długo. Stałe amerykańskie oraz marionetkowy rząd Li Syn-Mana zaczęły już ewakuować się z Tajdżonu.

PEKIN. Młodzież południowo koreańska, bomino brutalnych represji marionetkowego rządu Li Syn-Mana, aktywnie pomaga wojskom ludowo demokratycznej się na południe Armii Ludowej. Studenci koreańscy prowadzą żarliwą propagandę wśród ludności, demaskując zmyślone „wykrytwy" wydawane przez kliku Li Syn-Mana.

Chłopcy i dziewczęta gminy Broniszów

wzywają młodzież dolnośląską do podjęcia Czynu Lipcowego

W dniu 7 lipca w gminie Broniszów, pow. Kożuchów, odbyła się narada produkcyjna młodzieży w związku ze zbliżającym się świętem 22 lipca.

W dyskusji wzięło udział 12 dyskutantów, wysuwając wnioski dotyczące podjęcia czynu przez młodzież Broniszowa. M. in. Świercz, przewodniczący Koła ZMP z gromady Jarogniewice, postawił wniosek przyjścia z pomocą PGR Wychów, gdzie dotychczas jeszcze nie wyplewiono 8 ha buraków, które będą już bezwartościowe, jeżeli do dnia 20 lipca nie zostaną wyplewione. Młodzież powinna pomóc, gdyż PGR nie jest w stanie nadążyć z robotami rolnymi, a wartość buraków wynosi pół miliona zł.

Szczęptycki podkreślił zatapał i rozumienie młodzieży w realizacji prac społecznych, która w likwidacji ugorów zgłosiła się zasiać 15 ha, a zasiała 18-cie.

Przewodniczący Gm. Komitetu Frac Społ. w imieniu Komitetu zobowiązał się w dalszym ciągu udzielać jak najdalej idącej pomocy i opieki młodzieży, WZYWAJĄC WSZYSTKIE GMINNE RADY NARODOWE WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO DO UTWORZENIA SPOŁECZNYCH KOMITETÓW PRAC SPOŁECZNYCH MŁODZIEŻY i do udzielania młodzieży wszechstronnej pomocy i opieki.

W dyskusji zabierali głos Repczyńska, Owsar, Dudkowiak i inni, wysuwając wnioski w związku ze świętem 22 lipca.

Po zakończenie narady produkcyjnej zebrana młodzież uchwaliła rezolucję, w której m. in. czytamy:

Żeby godnie uczcić 6 rocznicę Odrodzenia Polski i II-gą powstania Związku Młodzieży Polskiej i żeby należycie odpowiedzieć imperialistom na ich haniebne prowokacje w Korei postanawiamy:

Do dnia 20 lipca uprawić i całkowicie oczyścić z chwastów 3 ha buraków cukrowych w PGR Wichów, co zaoszczędzi dla państwa pół miliona zł.

Wszyscy jak jeden przyrzekować jeden dzień poza pracami specjalnymi przy zestawianiu snopów w PGR naszej gminy co da dla państwa oszczędności w sumie sto trzy dzieści pięć tysięcy zł. i przyśpieszy zebranie zboża z 200 ha.

Podnieść prenumeratę pism młodzieżowych tj. Sztandar Młodych, o 75 proc. co wyniesie sto dięćdziesiąt egz. i Nowej Wsi o 25 proc., co wyniesie pięćdziesiąt egz.

Jesteśmy świadomi swego celu, a celem naszym jest imperjalizm. Wykonanie planu 6-cioletniego, to budowa szczęścia i dobrobytu dla wszystkich i dla tego wzywamy koleżanki i kolegów wszystkich gmin województwa wrocławskiego, aby na koła ZMP. i hufce „SP" do podjęcia Czynu Lipcowego.

Międzynarodowe Zrzeszenie Zw. Zaw. włókniarzy i odzieżowców zakończyło swe obrady

ŁÓDŹ (PAP). Obrady komitetu administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. pracowników przemysłu włókienniczego i odzieżowego, które toczyły się w Łodzi z udziałem przedstawicieli włókniarzy i odzieżowców 16 państw, wytyczyły zadania, których realizacja wzmocni walkę o słuszne postulaty ekonomiczne włókniarzy i odzieżowców na całym świecie oraz spotęguje ich walkę o pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom, gwałcącym prawa narodów do wolności i niepodległości.

W ciągu obrad obszerne przemówienie wygłosił sekretarz SFZG Bolesław Gebert. W dyskusji zabierali głos członkowie wszystkich delegacji uczestniczących w obradach. Jednocześnie przyjęto włókniarzy Finlandii, jako 21 członka zrzeszenia. Funkcje zastępcy sekretarza generalnego zrzeszenia objął akty wista związku zawodowego włókniarzy ZSRR Grzegorz Szirajew. Obrady podsumowała jednogłośnie przyjęta rezolucja.

■ **Genewa.** Zwiazek Wolnej Młodzieży Szwajcarskiej zebrał 20.83 podpisów pod Apelem Sztokholmskim. W Zurichu organizacje młodzieżowe zebrały 21.331 podpisów pod Apelem.

■ **Warszawa.** We wsi Zawady gm. Wilanów, w rodzinie ma forolnego chłopa ob. Mordzanka, urodziły się trojaczki. Zarówno matka Helena Mordzanek jak i trzw czoreczki czują się bardzo dobrze.

Susza w Austrii

W niektórych okolicach przepadły wszystkie zasiewy

WIEDEŃ (PAP). W ciągu ostatnich 5 tygodni, wskutek silnej suszy w Austrii, rolnictwo austriackie poniosło poważne straty.

Według wiadomości, zamieszczonych w prasie, w Górnej Austrii 25% wszystkich zasiew wów przepadło. W niektórych okolicach przepadły wszystkie zasiewy. Straty są tak duże, że w niektórych gminach nie starczy nawet zboża na zasiew na przyszły rok. Jeszcze bardziej ucierpiała Dolna Austria, gdzie zasiewy owsa i pola kartoflane zniszczone są w 80—90%. W kraju wybuchają pożary, które trudno jest ugasić. W ostatnich dniach spaliły się wielkie obszary lasu oraz zasiewy zboża.

21 mistrzów wyszkoliło PPB

W III Państwowym Ośrodku Szkolenia Zawodowego odbyło się zakończenie 6-miesięcznego kursu dla mistrzów hydraulików i elektryków.

Na kurs, w godzinach wieczorowych, uczęszczali pracownicy 4 Oddziału Instalacyjnego P. P. B.

W wyniku przeprowadzonego egzaminu świadectwa z ukończenia kursu mistrzów otrzymało 15 hydraulików i 6 elektryków.

Za najlepsze wyniki w nauce otrzymali dyplomy Przodownik Kursu ob. ob. Sobol Stefan, Pietrzaszkiewicz Józef i Ślusarski Mieczysław.

Uroczystość miała charakter podniosły. Po przemówieniach kierownictwa Ośrodka, wykładowców i przedstawiciela PPB, absolwenci kursu w bardzo serdecznych słowach dziękowali Dyrekcji Ośrodka i wszystkim wykładowcom za troskliwą opiekę w czasie trwania kursu i zdobyte wiadomości, które pozwoliły osiągnąć im awans społeczny.

PPB dobrze realizuje uchwały IV Plenum PZPR. Połowa Ludowej przybyło 21 nowych mistrzów, którzy pomogą w realizacji Planu 6-letniego.

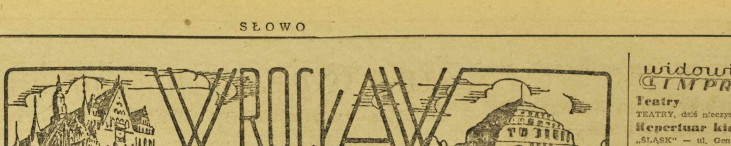

Drogi awansów społecznych

Opieka nad zdolnym pracownikiem powiększa kadry fachowców WZPO

Wrocławskie zakłady Przemysłu Odzieżowego (WZPO) wychowują fachowców zarówno w dziedzinie produkcji jak i administracji. Wydział personalny WZPO interesuje się żywo każdym pracownikiem. Kto wykaże się dobrymi postępami w pracy, szczególnymi zainteresowaniami zawodowymi i zdolnościami, ma drogę otwartą do specjalizowania się w obranym przez siebie kierunku.

Wacław Gołachowski, pracownik produkcyjny ma zdolności do matematyki i interesuje się planowaniem. W jego kartotece widnieje notatka: — skierowany na kurs planistów. Młodzi przodownica maszynarka, Anie la Szpyrko, pojedzie na kurs do Łodzi. Po powrocie zajmie stanowisko majstra. W samym WZPO odbywa się kurs dla kierowników technicznych i majstrów produkcyjnych. W najbliższym czasie będą zorganizowane kursy: księgowości dla referentów pracy i płacy, dla mechaników i elektryków.

Ludzie, którzy chcą się uczyć — mają znaczne ułatwienia dro ga do awansu społecznego. W maju br. WZPO awansowało 5 kursistów, w tym 3 kobiety. Jako przykład może to posłużyć Stanisław Łuczkiewicz, który rozpoczynał swoją karierę w WZPO jako referent planowania, a dziś jest naczelnym dyrektorem i kieruje całym sektorem Przemysłu Odzieżowego. Ludwik Margiela, przedwojenny pomocnik szofera, obecnie kwalifikuje na dyrektora administracyjno-finansowego.

Podnoszenie kwalifikacji i zdobywanie nowych kadr, osiąga się nawet bez konieczności opuszczania szkolenia przy warsztacie pracy. Opieka nad niewykwalifikowaną i niedoświadczoną młodzieżą dywierzyna jest wyrobowanym fachowcom. Dobre rezultaty osiąga jako pedagog Krystyna Felinczak. Ob. Szymczak, bez rekomendacji, który dotychczas wyszkolił 3 fachowców oznamia z pewnością siebie o rezbraniu podstawowe ale z kilku sprzątaczek zrobię w ciągu miesiąca mistrzów.

WZPO kształca nie tylko nowe kadry dla swoich zakładów. W tak zwanej księdza rezerwie, obok nazwisk wymienione są przypuszczalne funkcje, które pracownicy zdolni są pełnić. I tak przy nazwisku kierownika działu ob. Gołachowskiego zanotowano: może pełnić funkcję dyrektora administracyjnego. I 12 ludzi, ob. Gołachowski został przeniesiony na to stanowisko do Warszawy. Zakłady lecznicze uzyskały pomoc z Wrocławia w postaci fachowcy W Franciszka Błaszczyka i Heleny Wergryn. Na kierownicze stanowisko przeszedł również w WZPO ob. Szuman.

Dobre początki szkolenia i odpowiedzialne zadania ludźmi WZPO pozwalają przypuszczać, że zakłady wrocławskie zajmą dobre miejsce w nowym współzawodnictwie zakładów kadr. (Wac)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Nie będziemy narzekać** na długie kolejki przy kasach biletowych na Dworcu Głównym. Oprócz czynnych już kas buduje się nowe.

■ **Wał gruzu** w poprzek ul. Pokutniczej, oddzielający ul. Wita Stwosza od Placu Nankiera dotad nie jest usuwany. Jak to jest potrzebne, świadczą codziennie wędrówki po tym wzgórzu.

■ **Pocztowe telefoniczne** w godzinach popołudniowych jest czynne w dni świąteczne. Jak się zatnie zawar — trzeba siadać do tramwaju...

■ **Jednak pomagają** koze na śmieci. Na Dworcu Głównym jest już czysto. Jakby było w tramwajach. gdyby i w nich wprowadzono koszyczki.

■ **Z Dworca Głównego** przenosi się urząd pocztowy do pobliskiego własnego gmachu, a lokal po nim świeci pustkami. Czy nie do się go zużytkować? Przecież pozekalnie stale są przeludnione.

■ **Wyjeżdżają co dnia** z Wrocławia grupy młodzieży, aby pomagać w akcji żniwno-omłotowej. Wczoraj opuściła Wrocław liczna grupa harcerzy i harcerek udając się na 3 tygodnie w okolice Olsztyna.

■ **Skiery komisowe** znod znaku MHD rozrastają się. Uruchomiono świeżo dwa nowe przy ul. Stalingradzkiej 9 i przy ul. Oławskiej 8.

■ **Przekaz do szpitala** można otrzymać w Ubezpieczalni Społecznej do godz. 8. Tych bez Ubezpieczalnia załatwia wieczorem ilość spraw pracujących. Członkowie rodzin ubezpieczonych oraz niezdolni do pracy załatwiają się jak w normalnych godzinach biurowych.

■ **Dodatkowe wakacje** do szkół ogłosiła dyrekcja Państwowych Szkół Przemysłu Spożywczego. Przyjmowane są wie wnioy do dwuletniej Szkoły Odzieżowej, czteroletniego Technikum Odzieżowego, dwuletniej Szkoły Dziewiarskiej, oraz dwuletniej Szkoły Skórzano-Galanteryjnej. Od 25 do 28 sierpnia odbywać się będą egzaminy wstępne z języka polskiego, matematyki i nauki o Polsce Współczesnej. Uczniowie mają zapewnione utrzymanie, internat a nawet szansę uzyskania stypendium.

Elektrownia tłumaczy swój stosunek do Domów Akademickich

Po notatce naszego Korespondenta Miejskiego pt „Elektrowni do albumu" z dnia 26 czerwca — odezwała się Elektrownia. Oto jej wyjaśnienia:

Sprawa poboru energii elektrycznej przez studentów, zamieszkujących w Domach Akademickich, od dawna nie jest uregulowana, pomimo naszych starań. Kilkakrotnie zwracaliśmy się do Bratniej Pomocy, aby Bratnia Pomoc, względnie Administracja Domów Akademickich przyjęły na siebie obowiązek regulowania należności za en. el., ponieważ r-ki za en. el. nie mogą być wystawione pod tytułem „Dom Akademicki", gdyż instytucja taka osobowości prawnej nie posiada, r-ki winny być wystawiane albo na instytucję o osobowości prawnej, lub też na nazwisko prywatnego odbiorcy.

Zarząd Bratniej Pomocy w dniu 30. I. 50 r. pismem DA/75/50 zawiadomił nas, że zgadza się uregulować należności za en. el., pobraną do 30. X. 49 r., zaś za okresy dalsze Bratnia Pomoc zaleca egzekwować bezpośrednio od studentów.

Na powyższe pismo wysłaliśmy dnia 9. II. 50 r. pismo do Zarządu Bratniej Pomocy, w którym uprzedziliśmy, że wobec odmowy Zarządu Bratniej Pomocy załatwienia sprawy uregulowania r-ków za en. el., będziemy zmuszeni stosować wobec mieszkańców Domów Akademickich takie rygory, jakie stosuje się wobec wszystkich odbiorców en. el.

Dnia 30. VI. 50 r. zgłosił się do nas Delegat do spraw Młodzieży Szkół Wyższych Ośrodka Wrocławskiego z pismem Nr 1580/50 z dnia 28. VI. 50 r. z którym uzgodniono sprawę dostawy en. el. do Domów Akademickich w następnym roku szkolnym, wobec czego mamy nadzieję, że w przyszłości sprawa ta będzie rozwiązana właściwie.

Odnośnie treści notatki stwierdzamy, że rzeczywiście dla uregulowania należności mieszkań r-ki nie były wystawiane, częściowo z naszej winy, częściowo też z winy studentów, bo otrzymanie r-ków wieszą sumę za dłuższy okres zwrócił się do nas z prośbą o rozłożenie należności na raty, to na pewno podanie takiej uwzględniliśmy.

Wymienione w notatce r-ki w sumie zł 1.250 nie był opłacony jak wymieniono w notatce inkasentowi w dniu 20. VI. 50 r., a dopiero w dniu 20. VI. 50 r. Monterzy dokonywujący odłączenia od sieci stosownie do zarządzenia naszych władz centralnych nie mają prawa inkasować należności.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Dozorce zatrudni Spółdz. Wydawn.-Oświatowa „Czytelnik" we Wrocławiu, ul. Olbrycha 10/11. Zgłoszenia przyjmowane będą w Biurze transportu, pok. 309. W-166

Czterech starszych księgowych do pracy we Wrocławiu zatrudnią natychmiast Wrocławskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione we Wrocławiu, ul. Szewska 6-7. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Kandydaci winni zgłaszać się w Dziale Personalnym V piętro w godzinach od 8 — 11-ej. K-2389

Kucharza garmażera, zatrudni natychmiast Gospoda Ludowa PDT w Świdnicy, ul. Lukowa Nr 12. K-2346

Siłę biurową żeńską, piszącą biegle na maszynie przyjmiemy natychmiast. Warunki do omówienia. Zgłoszenia osobiste do drukarni „Czytelnika", Wrocław ul. Olawska 10.11. K-2384

10 robotników - robotnic niewykwalifikowanych do prac w ZOM zatrudni natychmiast Zakład Oczyszczania Miasta w Jelenia Górze, ul. Wyzwalaczów 3. Warunki pracy w ig układu zbiorowego (kompletne umundurowanie, deputat opałowy). K-2290

OBWIESZCZENIA

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu udzieliło ob. Buhlowi Franciszkowi zezwolenia na zmianę nazwiska na Rabieżyński. 4056

Morayne i Szczęście to jedno!!

3 miliony i 500.000 zł pa dły w 2 klasie 69 Lot. Kup los — a wygrasz! Wrocław — Wałbrzych. K 2270

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM meble — kom plet stołowy. Curie 3-go dowskiej 33 — 8. 4069

SPRZEDAM samochód Fiat NSU na chodzie, ra pasowy silnik. Krzyki Jaworowa 33. 2361

SPRZEDAM 5 lampowy radioodbiornik „Schaub" prad stały. Wrocław, Zielona Kolo 10/7. 4061

SAMOCHÓD tonowy na chodzie BMW do remontu tanio sprzedam, tel. 27-39 4063

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr AB 471445 tymczasowy dowód tożsamości, poświadczenie oby watelstwa i opinię na nazwisko Żyliza Piotr. K 2237

UNIEWAŻNIAM skradzio ną legitymację ZZK nr 96258 na nazwisko Pstrokowska Danuta, Legnica. 4058

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Wojniez Maria, Siedlęcin 9, pow. Jel. Góra K 2259

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Stanisława, dowód osobisty i dowód osobisty na nazwisko, Marii nazwisko Sobol, Bolczny 471, gm. Kar pacz. K 2260

ZGUBIONO odcinek zameldowania Ireny, Barbary nazwisko Wiśniewska, Jel. Góra, Żeromski 59 3. K 2261

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Sochacka Józefa, Jen. Góra, M. Stalina 70. K 2262

ZGUBIONO kartę wojskową, zaświadczenie o zwolnieniu Socha Teofil, Legnica nec. K 2263

ZGUBIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Bosiacka Bronisława, zam. Czernica-Zdrój. 4062

UNIEWAŻNIAM zgubiona leg. służbowa oraz legitymacja zgubiona na nazwisko Świątkowski Tadeusz, ul. Ogrodowa 1, Jen. Handlowa. K 2267

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. na nazwisko Kowalczyk Zbysław, Kostrzyca 46, pow. Jel. Góra. K 2268

SKRADZIONO książeczkę wojskową RKU Jel. Góra, Ogólnokształcących wojskowych Sobolewski Paweł, Strzyżowice 32, pow. Kamienna Góra. K 2269

ZGUBIONO odcinek zameldowania nazwisko Szczepańska Zofia, Jel Góra, Dzierżoniowska nr 32. K 2270

UNIEWAŻNIAM leg. Zw. Zawodowego wojennych RP Koło Bytom nazwisko Krysa Józef, zam. Ciepłice. K 2271

ZGUBIONO odcinek zameldowania nazwisko Sobczak Bronisława Zagożdża Zofia, Jel Góra, Dzierżoniowska nr 32. K 2272

ZGUBIONO legitymację kolowską, Zw Zaw. Kotocki Franciszek, Oleśnica. 4059

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację akademicką Wyż Lekarskiego na nazwisko Owczarek Antoni. 4057

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PKP — legitymację legitymacje ZZK — Bogodziewicz Alina 4055

SKRADZIONO książeczkę wojskową karta transportowa, na nazwisko Krzyżanowski Władysław. 4053

ZGUBIONO akt ślubny wydany w Bauscharowej Jaworzyn Jan, metryka urodzenia Błaszczyk Teresa, Barbara, Jerzy. 4051

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU — Oleśnica, Ofiaskowski Józef, Żarów, pow. Oleśnica. 4049

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Jegiełło Józef Jelenia Góra Pomarańcza K 2264

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację WSM na nazwisko Jan Kowalczyk Zofia. 4012

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej odcinek zameldowania Rzeszkowski Jan. 4071

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację studencką Wydział Przemysłu Mięsnego Wrocławskiej Wyższej Szkoły Rolniczej nazwisko Szczepańska Bronisława. 4065

POSAD POSZUKUJĄ

ABSOLWENTKA Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej obejmie zastępstwo na sierpień, dzwsz. Jel. Góra. Informacje tel. „Internat Jel." 4073

MATURZYSTKA poszukuje pracy w biurze, ewentualnie po południowych. Znajomość prac biurowych, maszynowo pisma, księgowości. Zgłoszenia „Maturzystka Polskie" — „Maturzystka" 4054

WOLNE POSADY

STOLARZ meblowy poszukuje Stolarnia Nowowiejska 43 4067

POSZUKUJĘ fryzjera męskiego na stałe od zaraz. Wiadomość do „Słowa Polskiego" pod „pilny" 4070

GOSPODYNI — pomoc do domu do zamiejscia potrzebna od zaraz. Praca lekka samodzielna. Zgłaszać wcześnie, stolarnia 51 m. 1. 4052

LOKALE

POSZUKUJĘ natychmiast pokoju z kuchnią, ewentualnie z używaniem kuchni, za wzrosem kaucji. Zgłoszenia „Słowo" „167" — do „Słowa" pod „Efret" 4067

POSZUKUJĘ pokoju lub 2 pokoi z kuchnią, ewentualnie z meblami. Zgłoszenia pod: „Kryzyk". 4072

URZĘDNIK poszukuje pokoju z kuchnią przy rodzinie. Zgłoszenia Jel. Góra Kolejowa „Pokój" pod „samotny". K 2252

MIESZKANIA 3—4 pokojowe, kuchnia, łazienka za wzrosem kosztów remontu poszukuje Oferty „Słowo Polskie" pod 160 W

RÓŻNE

STUDENCI trzeciego roku WSM we Wrocławiu składają podziękowanie asystentowi Johnem Emilowi za bezinteresowne przeprowadzone repetytoria i z analizy bilansów. 4068

widowiska i imprezy

Teatry

TEATRY, dziś nieczynne

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67. „Oni mają Ojczyznę" (rosz.), godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„WARSZAWA" — ul. Piotra Wł. „Młodzi marynarze" (radz), godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„SCALA" — ul. Mikołaja 27. „Zakochani są sami na świecie" (frans.), godz. 16.30 i 20.30.

„PAWILON" — Park Kultury „Dziś o wnoi do jednostajej" — (czech.), godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 51. „Córka marynarza", (radz.), godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„PIONIER" — ul. Stalina 71. „Pan Nowak" (czesk.), godz. 15 i 17. Program dla młodzieży, godz. 19, 20 i 21: „Wyścig pokoju (Warszawa — Praga 1950). W kroju Socjalnu Nr 4".

„TECZA" — ul. Kościuszki 177. „Droga do Sławy", (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — ul. B. Krzywoustego 256. „Renegat", (angl.), godz. 16, 18 i 20. Program dla młodzieży, soboty i niedziele.

„LETNIE" — ul. B. Krzywoustego 386. „Dzuhara", (radz.), godz. 21.

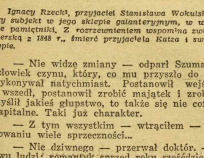

64

Ignacy Rzecki, przyjaciel Stanisława Wokulskiego i zarazem stary sługa tego ostatniego, gałanteryjnym, w wolnych chwilach pisze pamiętniki, Z rozrzewnieniem wspomina zwłaszcza kampanię wędzielską z 1878 r., śmierć przyjaciela Katza i swoją wdzięczę po Europie.

— Nie widzę zmiany — odparł Szuman. — Był to zawsze człowiek czynu, który, co mu przyszło do głowy, czy do serca, wykonywał natychmiast. Postanowił wejść do uniwersytetu i wszedł, postanowił prowadzić majątek i zrobił. Wiec jeśli wymyślił jakieś głupstwo, to także się nie cofnie i zrobi głupstwo kapitalne. Taki już charakter.

— Z tym wszystkim — wtrąciłem — widzę w jego postępowaniu wiele sprzeczności.

— Nie dziwnego — przerwał doktór. — Stopilo się w nim dwu ludzi: romantyk sprzed roku sześćdziesiątego i pozytywista z siedemdziesiątego. To, co dla patrzących jest sprzeczne, w nim samym jest najzupełniej konsekwentne.

— A czy nie wplątał się w jakie nowe historie?... — spytałem.

— Nie nic wiem — odparł socho Szuman.

Umiłkłem i dopiero po chwili spytałem znowu:

— Cóż z nim jednak w rezultacie będzie?...

Szuman podniósł brwi i spłóił ręce.

— Będzie źle — odparł. — Tacy ludzie jak on, albo wszystko naginają do siebie, albo trafiwszy na wielką przeszkodę rozbijają sobie łeb o nią. Dotychczas wiodło mu się, ale... nie ma przecie człowieka, który by w życiu wygrywał same dobre losy...

— Więc?... — spytałem.

— Więc możemy zobaczyć tragedię — zakończył Szuman. Wypił szklankę herbaty z cytryną i poszedł do siebie.

Całą noc spać nie mogłem. Takie straszne zapowiedzi w dzień trzymały...

Eh, stary, Pan Bóg więcej wie od Szumana; a On chyba nie pozwoli zmarnować się Stachowi..."

XI

STARE MARZENIA I NOWE ZNAJOMOŚCI

Pani Meliton przeszła twardą szkołę życia, w której nauczyła się mówić lekceważyć powszechnie przyjęte opinie.

Za mało mówione jej powszechnie, że panna bez dobra, choćby nie miała majątku, może jednak wyjść za mąż. Była dobra i ładna, lecz za mąż nie wyszła. Później mówiono również powszechnie, że wykształcona nauczycielka zdobywa sobie miłość papilów i szacunek ich rodziców. Była wykształcona, nawet zamiłowaną nauczycielką, lecz mimo to pupilki jej dokuczały, a ich rodzice dwoili się i troili, aby ją zmusić do rezygnacji. Potem czytała dużo romansów, w których powszechnie dowiedziono, że zakochani książęta, hrabiowie i baronowie są ludźmi szlachetnymi, którzy, w zamian za serce, mają zwyczaj oddawać ubogim nauczycielkom rękę. Jakoś oddała serce młodemu i szlachetnemu hrabiemu, lecz — nie pozyskała jego ręki.

Już po trzydziestym roku życia wyszła za mąż za podstarzałego guwernera, Melitona, w tym jedynie celu, ażeby moralnie podźwignąć człowieka, który nieco się upijał. Nowożeńiec jednak po ślubie więcej pił, aniżeli przed ślubem, a małżonkę, dźwigającą go ciągle, czasami okładał kijem.

Gdy umarł, podobno na ulicy, pani Meliton odprowadziwszy ciało na cmentarz i przekonawszy się, że jest niezawodnie zakopany, wzięła na opiekę psa; znowu bowiem powszechnie mówiono, że pies jest najwdzięczniejszym stworzeniem. Istotnie był wdzięcznym, dopóki nie wścielił się i nie pokąsał służącej, co samą panią Meliton przyprawiło o ciężką chorobę.

Pół roku leżała w szpitalu, w osobnym gabinecie, samotna i zapomniana przez swoje pupilki, ich rodziców i hrabiów, którym oddawała serce. Był czas do rozmyślania. Toteż gdy wyszła stamtąd chuda, stara, z posiwiałymi i przerzedzonymi włosami, znowu zaczęto mówić powszechnie, że — choroba zmieniła ją do niepoznania.

— Zmądrzałam — odpowiedziała pani Meliton.

Nie była już nauczycielką, ale rekomendowała nauczycielki; nie myślała o zamążpójściu, ale swatała młode pary; nikomu nie oddawała swego serca, ale w swoim domu zapraszała schadzki zakochanym. Że zaś każdy i za wszystko musiał płacić, więc miała trochę pieniędzy i z nich żyła.

W początkach nowej kariery była posępna i nawet cyniczna.

— Księdz — mówiła osobom zaufanym — ma dochody ze ślubów, ja z zaręczyn. Hrabia... bierze pieniądze za ułatwianie stosunków koniom, ja za ułatwianie stosunków ludziom.

Z czasem jednak stała się powściągliwszą w mowie, a niekiedy nawet moralizująca spostrzegłszy, że wygłaszanie zdań i opinii wywyższych przez wielkich ludzi dochodzi.

Pani Meliton od dawna znała się z Wokulskim. A że lubiła widowiska publiczne i miała zwyczaj wszystko śledzić, więc dowiedziała się o Wokulskim i jego majątku, o jego stosunkach z pannie Izabelą. Zrobiwszy to odkrycie wzruszyła ramionami; cóż ją mógł obchodzić kupiec galanteryjny zakochany w pannie Łęckiej? Gdyby upodobał sobie jakąś bogatą kupeczkę albo córkę fabrykanta, pani Meliton miałaby materiał do swatów. Ale tak!...

Dopiero gdy Wokulski powrócił z Bułgarii i przywiózł majątek, o którym opowiadano cuda, pani Meliton sama zaczęła go o pannę Izabelę ofiarowując swoje usługi. I stanął miczący układ: Wokulski płacił hojnie, a pani Meliton udzielała mu wszelkich informacji o rodzinie Łęckich i związanych z nimi osobach wyższego świata. Za jej nawet pośrednictwem Wokulski nabył wekslę Łęckiego i srebra panny Izabeli.

Przy tej okazji pani Meliton odwiedziła Wokulskiego w jego prywatnym mieszkaniu, ażeby mu powinszować.

— Bardzo rozsądnie przystępujesz pan do rzeczy — mówiła. — Wprawdzie ze srebra z serwisu niewielka będzie pociecha, ale skup wekseli Łęckiego jest arcydziełem... Znać kupca!...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Nasze sprawy

Pochwała za dobrą pracę

W rubryce tej poruszaliśmy niejednokrotnie sprawy arbitrów bokserskich.

Dziś piszemy znów o sędziowaniu: przez 5 dni sędziowie pełnili wzorowo swoje obowiązki.

Zamiast analizy tej pracy, czym zajmuje się recenzent z zawodów mistrzostw Gwardii, podajemy nazwiska wzorowych działaczy pięściarskich ze stolików sędziowskich, z ringu: Neuding, Masłowski, Wróż, Laukedre, Landau, Zawadowski, Popielski, Maciejewski, Twardowski i Mikula.

Jest to bodaj pierwszy wypadek, kiedy możemy napisać, że w wielodniowym turnieju nie popełniono omyłek.

Górnik Wałb. Gw. Słupsk 2:2

W drugim spotkaniu, o wejście do II ligi piłkarskiej, jakie odbyło się w Słupsku, po między zespołami wałbrzyskiego Górnika i miejscowej Gwardii, uzyskano wynik remisowy 2:2.

Wałbrzyszanie są teraz najpoważniejszym kandydatem na mistrza grupy.

Słowo sportowe

Turniej bokserski Gwardii zakończony

Frąckowiak, Kargol, Tyczyński, Antkiewicz, Krawczyk, Krasek, Urbanowicz i Szymura zdobyli tytuły mistrzów

W niedzielę, w czwarty dzień, II indywidualnych mistrzostw pięściarskich Zrzeszenia „Gwardia", które odbywały się na ringu Hali Ludowej, rozegrano walki finałowe, które naogół nie przyniosły dalszych niespodzianek.

Tytuły mistrzów Zrzeszenia Sportowego „Gwardia" na rok 1950 zdobyli, w kolejności od wagi muszej do ciężkiej: Frąckowiak (W-wa), Kargol (Wrocław), Tyczyński (W-wa), Antkiewicz (Gdańsk), Krawczyk (Gdańsk), Krasek (Katowice), Urbanowicz (Wrocław), i Szymura (W-wa).

Jeżeli chodzi o poziom walk finałowych, to był on znacznie niższy od półfinałowych. Najładniejsze walki odbyły się w wagach: muszej, koguciej, piórkowej i lekkiej. Pozostałe walki nie były ciekawe i wyraźnie odbiegały poziomem od pozostałych.

Wyniki techniczne:

Waga musza: Frąckowiak (W-wa) zwyciężył na punkty Łakomego (Wrocław).

Pierwsze starcie było całkowicie wyrównane. W II starciu walka się nieco ożywia, gdyż Łakomy próbuje atakować z doskoków, co mu się udaje tylko częściowo. Ostatnie starcie przyniosło ani wymiane ciosów. Tutaj wyraźnie lepszy był Frąckowiak, który w sumie wygrał minimalnie, lecz zasłużenie.

W. kogucia: Kargol (Wr.) wygrał na punkty z Pińczyńskim (Szczecin).

Pierwsze starcie rozstrzygnął na swoją korzyść pięściarz szczeciński, który wyraźnie był lepszy w zwarciach. Drugie starcie wygrywa Kargol, stosując walkę na półdystans, bijąc celne serie z doskoków. Pińczyński otrzymuje napomnienie za bicie otwartą rękawicą. Trzecie starcie było naogół wyrównane, z minimalną przewagą wrocławianina.

Ładną walkę stoczył w wadze piórkowej Tyczyński (W-wa) z Peklem (Gdańsk) zakończoną zwycięstwem pierwszego na punkty.

Przez cały czas walki, trwa ła wymiana ciosów, w której lepszym był warszawiak. W drugim starciu Pek ruszą do ataku i lokuje kilka celnych ciosów na korpusie Tyczyńskiego, który rozpoczyna teraz operować kontrami, wy grywając pewnie trzecie star cie.

Waga lekka: Antkiewicz (Gdańsk) zwyciężył, po bardzo ładnej walce Komudę (W-wa).

W pierwszym starciu Antkiewicz zadaje cały szereg celnych ciosów Komudzie, który przechodzi do defensywy. W drugim starciu warszawiak walczy ostrożnie i ma wyraźny respekt przed ciosami Antkiewicza. Trzecie starcie należy bezspornie do Antkiewicza, który pięknie finiszuje, bijąc celne serie z obydwóch rąk.

Waga półśrednia: Krawczyk (Gdańsk) wygrał, po słabej walce ze Stefanlakiem (Poznań), który poziomem walki ustępował reszcie finalistów.

Przez wszystkie trzy starcia, Krawczyk posiada zdecydowaną przewagę walcząc z odwrotnej pozycji, która nie odpowiada przeciwnikowi.

Waga średnia: Krasek (Katowice) zwyciężył w II st. Wiśniewskiego (Pozn.).

Pierwsze starcie rozstrzygnął na swoją korzyść Krasek, punktując cały czas lewym prostym i przechodząc umiejętnie do zwarć, gdzie jest wyraźnie lepszym. Podobny przebieg miała walka w drugim starciu z tym jednak, że Krasek krótkim suchym ciosem posyła Wiśniewskiego na deski do 9. Za chwilę znów zwarcie i poznaniak inkasuje cios w żołądek, po którym da je się wyliczyć.

Waga półciężka: Urbanowicz (Wr.) sprawił bardzo mi ną niespodziankę, zwyciężając w I st. przez dyskwalifikację Flisikowskiego (Gdańsk).

Gdańszczanin szedł cały czas naprzód, z tym jednak, że bił nieczyste ciosy i często atakował głową. Pod koniec tarcia Flisikowski otrzymuje trzy napomnienia i wezwa. Po przerwie, Urbanowicz bije celne serie z obydwóch rąk.

Waga półśrednia: Krawczyk (Gdańsk) wygrał, po słabej walce ze Stefanlakiem (Poznań), który poziomem walki ustępował reszcie finalistów.

Przez cały czas Szymura po siada zdecydowaną przewagę zmuszając Archadzkiego do defensywy.

Po ukończeniu walk odbyło się uroczyste zakończenie mistrzostw — i Antkiewicz w towarzystwie Kraska i Szymury ściągnął flagę gwardyjską, przy dźwiękach Międzynarodówki. (Bil)

Rekord toru Smoczyka pobity

„Związkowiec" Warszawa wygrywa trójmecz żużlowy o mistrzostwo ligi

Wczorajszy trójmecz żużlowy, z cyklu rozgrywek o mistrzostwo pierwszej ligi, pomiędzy zespołami Związkowca Warszawa, Ogniwa Łódź i Kolejarza Rawicz, dostarczył 15.000 publiczności dawno niedoznawanej emocji.

O poziomie zawodów mówi sam za siebie fakt, że rekord toru, ustalony w czasie zeszłorocznego spotkania Polska — Holandia, został pobity aż 4-krotnie.

Już w pierwszym biegu doznaliśmy nieoczekiwanych emocji. Zendrowski (Zw.) pojechał doskonale i z miejsca wyrównał rekord Smoczyka, bijąc dotychczasowo jego pogromcę Koleczka (Ogn.). Ten ostatni zasługuje na usprawiedliwienie. Startował bowiem na przeżyweżonej maszynie, mimo to pokazał jazdę w dobrym wydaniu.

W następnych biegach niespodziankę dużego kalibru sprawia Kapała, z Rawicza, który bije Koleczka i w pięknym stylu, ustala nowy rekord toru z czasem 1,31,6, który jest lepszym od starego rekordu o 0,6 sek.

Już następny, z kolei bieg przynosi świeżą sensację, którą możemy jest znany wrocławianom, Sielskiski. Ten ostatni bije wicemistrza Polski Zendorowskiego z czasem 1,32, lepszym lepszym od rekordu Smoczyka.

Dalsze biegi dostarczają równej ilości emocji, choć wygrywają je faworyci.

I wreszcie bieg ostatni — pojedynek dwóch najlepszych zawodników trójmeczu — Zendorowskiego z Kapałą.

Ze startu wychodzi pięknie Kapała i prowadzi przez dwa okrążenia. W trzecim daje się minąć świetnie jadącemu Zendorowskiemu, który dosłownie o centymetry zwycięża, osiągając czas równy poprzedniemu rekordowi toru Kapały 1,31,6.

Kapała jako drugi uzyskuje czas 1,31,8, który znowu jest lepszy od starego rekordu Smoczyka.

Ostatecznie zwycięża Związkowiec (Gł-wa) 42 pkt., przed Kolejarzem (Rawicz) 39 i Ogniwem (Łódź) 29.

Doskonałe wyniki kolarzy Pafawagu

Janicki zwycięża w wyścigu ulicznym

Wczorajszy wyścig kolarski, rozegrany na trasie zamkniętej o mistrzostwo Dolnego Śląska na dystansie 100 i 50 km, potwierdził raz jeszcze, że kolarze wrocławscy, należą obecnie do czołówki tej dy scypliny w Polsce.

Mimo braku odpowiedniego sprzętu, uzyskano doskonałe czasy.

W biegu na 100 km dla licencjonowanych, 11 zawodników startowało z Pafawagu, Ogniwa i Gwardii.

Zwyciężył faworyt wyścigu — Janicki Jan (Pafawag), w doskonałym czasie 2.59.25 s., wyprzedzając kolegę klubowego Jankowskiego, który uzyskał czas — 3.00.05. Na trzecim miejscu uplasował się Chacia (Gw.) z czasem 3.01.04. Jako czwarty przybył na metę Jęczkowski (Paf.) — 3.04.00, piąty był Kantor (Ogn.)

Na dyst. 50 km dla kartowiczów, startowało 15 zawodników, w tym 7-miu z Pafawagu.

Zwyciężył niespodziewanie, doskonale jadący Jamroz (Paf.), który już po 8 okrążeniu urywa się i niezagrożone przejechał na metę w dobrym czasie — 1.30.31.

O drugie miejsce rozegrała się walka, pomiędzy kolegami klubowymi: Popowskim i Madejem, oraz Szutką (Włókniarz).

Zwycięzcy doskonale finiszujący Popowski przed Madejem. Wszyscy w jednakowym czasie — 1.34.41. Czwarty na mecie przybył Krupowiński — 1.34.43.

Mecze mistrzowskie juniorów

Przed meczem Garbarnia—Pafawag odbyły się dwa mecze o mistrzostwo juniorów Dolnego Śląska.

W pierwszym Pafawag II zremisował po ciekawej grze z Gwardią 2:2 (1:2).

W drugim meczu Pafawag I zwyciężył Związkowca 3:0 v. o. Towarzyski mecz zakończył się przekonywująco zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:0.

Adamczyk uzyskał 6.901 pkt. w dziesięcioboju

Najwszechstronniejszy lekkoatleta Polski — Adamczyk, przezwyciężył w środę i czwartek pierwszą w tym roku próbę dziesięcioboju. Startując samotnie, Adamczyk uzyskał ogółem 6.901 pkt.

Poszczególne wyniki techniczne: 100 m — 11,4; w dal — 6,69; wzwyż — 1,76 m; kula — 13,27; 400 m — 51,2; 110 m ppł — 16,0; dysk — 39,87 m; tyczka — 3,40 m; oszczep — 47,19 m; 1.500 m — 4:49.

Górnik Radlin — Pafawag 5:0

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem występ leadera ligi Związkowca Garbarni Kraków we Wrocławiu wywołał duże zainteresowanie i zgromadził na boisku około 7.000 widzów.

Krakowiacy zademonstrowali grę w dobrym wydaniu naprawdę na poziomie ligowym.

Atak prostymi szybkimi podaniami zdobywał teren i strzelał dużo na bramkę. Najlepszą jednak formacją była pomoc, a szczególnie prawy pomocnik Bieniek.

Obrona wkraczała do akcji zdecydowanie. Bramkarz gościa — Stefaniszyn otrzymał tylko 3 piłki do przerwy.

Od pierwszych minut krakowiacy posiadają zdecydowaną przewagę, mimo, że w pierwszej już minucie „pafawagowcy" mają okazję do zdobycia bramki. Na tym jednak się kończą umiejętności wrocławian.

Drużyna Garbarni raz po raz nadarzyła strzelenia bramki. Jednak strzały Parpana i Bożka, o centymetry mijają cel. Dopiero w 21 minucie, Nowak przechodzi kilku graczy i z 6 mtr. strzela nieuchronnie.

W kilka minut później Parpan II dobija strzał Bożka i zdobywa drugą bramkę. Kra kowiacy mają jeszcze kilka okazji do podwyższenia wyniku, ale doskonały w tym dniu Rudzki wyłapuje wszystkie piłki.

Po zmianie pól gra się wyrównuje i pafawagowcy zdobywają lekką przewagę, co jednak nie przynosi zmiany wyniku.

Do głosu dochodzą znowu goście, a doskonale w tym dniu usposobiony Parpan II strzela kolejno 3 bramki.

Sędzia Wójcik — zbyt drobiazgowy.

Garbarnia — Pafawag 5:0

LZS Pawłowice w czynie lipcowym

Znany dobrze wrocławianom z występów w dniu Święta Kultury Fizycznej Ludowy Zespół Sportowy — Pawłowice, odpowiadając na apel Kolejarzy z Tarnowskich Gór, podjął masowo zobowiązania sportowe.

Podkreślić należy, że w roku bieżącym, pierwsze zobowiązania, dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski 22 lipca, podjęły Ludowe Zespoły Sportowe.

Członkowie Ludowego Zespołu Sportowego — Pawłowice, przystąpili już do budowy własnego boiska sportowego, na którym przeprowadzą w dniu 6 rocznicy PKWN, szereg imprez sportowych.

„Szkolić się ideologicznie i pracować"

ZKS Stal — Pafawag

zobowiązuje się być pierwszym we Wrocławiu

Godną naśladowania nowością, która może zmienić całkowicie charakter klubów Wrocławia i podnieść niebywale poziom ideologiczny młodzieży sportowej — było pier wsze masowe zebranie miesięczne w domku klubowym ZKS Stal—Pafawag. Kilkuset słuchaczy, głębokii i rzeczowy referat ideologiczny sekretarza PZPR ob. Mazurka, ciekawy odczyt o medycynie w sporcie, wygłoszony przez dr. Augustyna, a potem żywa dyskusja nad najistotniejszymi problemami klubu, przyniesie niewątpliwie duże zdobycze dla sportu dolnośląskiego. W dyskusji brali udział sportowcy ligowi i juniorzy, obok działaczy Zarządu i dyrekcji Fabryki z dyr. Noskiem na czele.

— Fabryka nasza — powiedział dyr. Nosek, przekroczyła w 107% półroczny plan. Chcę, żeby sportowcy Pafawagu przekroczyli swój plan w 120%. Trzeba, żeby słowo „pafawagowiec" było równoznaczne z prawodownikiem w pracy i na boisku.

Musicie być sprawni — mówił doktor klubowy — musicie być gotowi do pracy i obrony, jak mówi to nazwa wa szej Odznaki sportowej, jaką będzie nosiła nazywano każdy „pafawagowiec"!

Młodzież klubu omawiając program imprez w dniu 22 lipca, składała zobowiązania lipcowe:

Zapaśnik Województwa wezwał zarząd klubu do uzyskania zezwolenia na rozbiórkę ruin zobowiązując się sam do stworzenia, w 1000 egzel, potrzebnych na rozbudowę domku klubowego.

Kolarz Jankowski, w imieniu kolegów, zobowiązał się do rozebrania starych parkanów na stadionie, a Kowal, z sekcji tenisa stołowego do wykonania 50% prac stalkarskich na stadionie.

Zdobijak, w imieniu piłkarzy deklaruje oczyszczenie boiska treningowego dla juniorów do dnia 22 lipca.

W tym samym terminie — oświadcza atleta Stelmach — oczyścimy korty tenisowe.

Pływacy zobowiązują się do nauczenia pływania wszystkich chętnych nauki.

Red. Miedzianowski, imieniem zarządu Pafawagu, podejmuje zobowiązanie wzorowej organizacji prób, o zdobycie odznaki SPO.

Dyr. Nosek, szczerze wzruszony atmosferą i entuzjazmem, jaki panował na sali obrad, deklaruje jak najdalej idącą współpracę dyrekcji z klubem.

Zawodnik Głąbik, zgłasza w imieniu kolegów rezolucję, stwierdzającą, że młodzież Stali Pafawag, chcąc uczcić rocznicę powstania PKWN, zobowiązuje się do podniesienia na najwyższy poziom sekcji wyczynowych równocześnie z podniesieniem poziomu ideologicznego, co jest możliwe przez wykonaniu zadań nałożonych na sport przez IV Plenum KC PZPR.

W odpowiedzi brzmi Hymn Młodych i okrzyki na cześć działaczy czołowego klubu ziem zachodnich — ZKS Stal Pafawag.

Oby takich zebrań było jak najwięcej w świetlicach klubów polskich.

Stal Gliwice — AZS 10:3 w tenisie

Drużyna Stali okazała się zespołem lepszym i bardziej rutynowanym, mając silne punkty w wicemistrzyni Polski — Popławskiej, Wojciechowskim, Kołczu oraz junior ze Sebrali.

Przegrane w sobotę z powodu zmroku spotkanie, pomiędzy Rachelem a Kurylcem, dokończono w dniu wczo raj szym. Po dogrywce zwycięstwo odniósł Rachela w sto sunku 5:7 6:3 6:4.

Największa niespodzianką było zwycięstwo Derubskiego nad Kołczem, w trzech setach. Wrocławianin walczył bardzo ofiarnie i często atakował przy siatce, demonstrując zebranej publiczności wspaniałe uderzenia.

Pokonywując czołowego tenisty Stali Derubski uplasował się na dobrym miejscu w tabeli ogólnopolskiej.

W dalszych grach, druga rakieta Polski — Popławska, bez trudu zwyciężyła Lubiejecką 6:1 (6:0) narzucając jej już w pierwszym secie swój styl gry.

Bardzo dobrze zagrała Skocyńska zwyciężając Skowroń ską w stos. 6:4 (6:3).

W debiu para: Kołcz, Rachel, odniosła zwycięstwo nad para Sosnowski — Rażniewski w stos. 6:1 (6:1).

Do rozegrania pozostały dwa spotkania w ringu i w grze podwójnej. (N)

I liga

Kolejarz Poznań—Cracovia 1:0, Ł. K. S. Polonia — Warszawa 3:4.

Tabelka ligi

Unia Ruch	11	15	23:13
Związkowiec Kr.	11	15	23:13
Gwardia Kraków	11	14	19:10
Kolejarz Wa-wa	11	12	21:21
C.W.K.S. W-wa	10	11	20:16
Ogniwo Kraków	11	11	16:14
Ł.K.S. Łódź	11	11	22:22
Górnik Radlin	11	10	13:15
Kolejarz Poznań	11	10	17:23
Górnik Bytom	11	9	16:29
A.K.S. Chorzów	10	8	9:12
Warta Poznań	11	4	10:21

Z notatnika reportera

Klub sportowy Związkowiec w pięknej Górze zakłada nową sekcję pływacką, której treningi w miesiącu sierpniu będzie przeprowadzał znany pływak i waterpolista wrocławski Bronisław Jez.

* * *

W dniu 19, 7, 50 r. odbędzie się we Wrocławiu międzynarodowe mecz siatkówki pomiędzy reprezentacjami Wrocławia i Pragi.

W drużynie wrocławskiej wystąpią następujący zawodnicy: Antczak, Piechura, Maciejewski W., Maliszewski T., Grodecki i Policewicz.

* * *

Znany i popularny bokser Dolnego Śląska — Waługa zapowiedział definitywnie wycofanie się z czynnego życia sportowego.

* * *

Pływacy wrocławskiego Związkowca — Soroka, Lewicki i Jaśkiewicz zostali powołani przez Polski Związek Pływacki na obóz szkoleniowy do Czerwińska.

Piłkarze i bokserzy CWKS Warszawa we Wrocławiu

W dniu 11 bm. o godz. 17-tej na stadionie ZS Gwardia rozegrane zostaną spotkania piłki nożnej pomiędzy C. W. K. S. — Warszawa a Reprezentacją Garnizonu Wrocław. Drużyna CWKS-u przyjeżdża w nasilnieszym składzie ligowym. Wrocławianie beda mieli możność po raz pierwszy zobaczenia na boisku drużyny piłkarskiej naszego garnizonu.

Po meczu piłki nożnej, odbędą się walki bokserskie pomiędzy reprezentacyjna ekipa CWKS Warszawa, a drużyna Garnizonu Wrocław.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 16/11. Telefony: 17-54, 27-55, 34-24. Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ofw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 13—15. Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-1-31162

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, mies; zamiejscowi z przesyłką pocztową 138 zł miesięcznie. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch". konto PKO VIII-1343